

# Kali Gibbs, NIGDY NIE ZAPOMNĘ (cuty Dj Kali)

Dobrze pamiętam to nie było dawno temu  
widok z wysokiego piętra na życie pełne problemów  
smak masła nie dżemu, brak mi tlenu by żyć  
jak ten track Dżemu znowu o Victorii chcę śnić.  
Miałem sen, piękny sen, przyszedł dzień gdy się ziścił  
widziałem sęp krążył, wyliniał od nienawiści  
nie dla korzyści nocą kradną słowa wiekopomne  
wiem dla kogo i po co, nigdy nie zapomnę.

Chwilę temu nie dawałeś za mnie grosza  
dziś nazywasz mnie mistrzem? Platonicznie kochasz?  
życie jest przewrotne pierdolony rollercoaster  
nigdy nie zapomnę kto mi brat a kto pozer, proste.  
Nie zmieniaj mnie pieniądze wiem skąd przyszedłem  
wiozę się w grubej toczce, ale znam chudą biedę  
bo gdy mi zgasło słońce zamarzyłem za niebem  
i tak lecę niczym Ikar nawet jeśli jebnę glebę.

To pamiętam jak się podnieść, nie pierwszy raz  
ten smak piachu w ustach czy langusta pokaże czas  
dziś daję blask wyraz czystego sumienia  
światłą widzę przyszłość a nie mrok celi więzienia.  
Choćbym skamieniał i zamilknął na wieki  
to nigdy nie zapomnę co ujrzałem spod powieki  
to ty jesteś wielki, bo mi dałeś drugą szansę  
nigdy nie zapomnę, słuchaczu, siostró, bracie.

Refren

Nigdy nie zapomnę, nie zapomnę  
tych chwil nigdy nie porwie wiatr  
dobrze znam ten gorzki smak, niedoli trans.  
Nie zapomnę tego potu, tych łez, tej krwi przelanej  
tych ludzi, tych miejsc z radością i żalem  
ja nigdy nie zapomnę, nie zapomnę.

Czasem mam ochotę jak najdalej uciec stąd  
bo przerasta mnie to wszystko wielu czeka na mój błąd  
a kto sieje trąd nie zna mnie ani narracji  
znajdę wyjście z każdej sytuacji stylowo jak James Bond.  
Poznaj moją historię nim znieważysz moją ksywę  
bo ci tego nie zapomnę zemsta ma grubą kursywę  
do przodu idę nie zerkam za plecy  
tak po latach zrozumiałem znaczenie słowa "koledzy".

Na śląskiej miedzy  
odnalazłem wreszcie sens  
kolumbijski nosa nieżył, ciężki kac to już kres  
nigdy nie zapomnę tych melanży ziomek  
ale dziś już na spokojnie Rolling Stones'i to wyjątek.  
Mądrze zarządzam kontem bo dorosłem do pieniędzy  
dużo ich rozjebałem potem głupi żyłem w nędzy  
doceniam każdy dzień wielkim darem co dostałem  
nie zapomnę jak marzyłem o tym, gdy dorastałem.

Refren

Nigdy nie zapomnę, nie zapomnę  
tych chwil nigdy nie porwie wiatr  
dobrze znam ten gorzki smak, niedoli trans.  
Nie zapomnę tego potu, tych łez, tej krwi przelanej  
tych ludzi, tych miejsc z radością i żalem  
ja nigdy nie zapomnę, nie zapomnę. (x2)